GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 6 2005 - 2006

WITAJCIE SERDECZNIE W SZÓSTYM NUMERZE „PIĄTKI NA PIĄTKĘ"

Patrzcie jak to zleciało!!! Za nami pierwszy semestr nauki, a do końca roku szkolnego zostało już tylko 5 miesięcy. I wiecie co, też zleci!!!

Jak mówi ludowe przysłowie „na nowy rok przybywa dnia na barani skok", każdy więc kolejny dzień jest coraz dłuższy, co nieodwołalnie zwiastuje zbliżającą się wiosnę!!! Póki co, wracajmy do naszej zimowej jeszcze rzeczywistości.

Od bieżącego numeru rozpoczynamy cykl artykułów dotyczących tzw. wartości uniwersalnych. Będą to krótkie rozważania zamieszczone w dziale „ Notatka Okolicznościowa". Wartości uniwersalne to: TOLERANCJA, WSPÓŁDZIAŁANIE, WOLNOŚĆ, SZCZĘŚCIE, UCZCIWOŚĆ, POKORA, MIŁOŚĆ, POKÓJ, SZACUNEK, ODPOWIEDZIALNOŚĆ, PROSTOTA I JEDNOŚĆ. Chcemy na łamach naszego pisma przybliżyć Wam te wartości, zapoznać z definicją, zachęcić do postepowania zgodnie z nimi, czyli krótko mówiąc, idąc za słowami najsłynniejszego polskiego „hip-hopowca" Mezo:

„Ważne, że potrafisz widzieć dobro
Ważne, że dostrzegasz jego ogrom
To kształtuje twój światopogląd
Człowiek tu musi wejść w krwiobieg."

W tym numerze zajmiemy się tolerancją. Do podjecia takich działań zostaliśmy zainspirowani projektem profilaktyczno-wychowawczym, przygotowywanym przez zespół nauczycieli pod kierunkiem p. wicedyrektor mgr Urszuli Gajewskiej. Nad projektem pracowało wielu nauczycieli, o ich pracy i samym projekcie więcej wewnątrz numeru. Zapraszamy.

Pani Paulina, współorganizator wychowawczo-profilaktycznego projektu dotyczącego tolerancji, przybliży nam problem tolerancji religijnej. Temat niełatwy, ale wciąż na czasie.

Ponieważ powrót do szkoły po feriach jest zawsze stresujący, p.Joasia zaproponuje nam tym razem zestaw ćwiczeń relaksacyjnych, które pomogą nam się odprężyć i radośniej spojrzeć na świat.

Pani Ewa z charakterystycznym dla siebie wdziękiem „ponudzi świetlicowo", oraz napisze dla nas o organizowanym przez SP1 konkursie „MISTRZ PIĘKNEGO CZYTANIA", w którym wezmą udział uczniowie klas trzecich z naszej szkoły.

14 lutego obchodzimy zaadoptowane z kultury anglosaskiej święto zakochanych, popularnie zwane „WALENTYNKAMI". Kajtek Wyrzykowski prowadzący w naszym miesięczniku dział pod nazwą „ Kącik naukowy", przybliży nam postać św. Walentego, patrona zakochanych.

W dziale ciekawe rocznice p. Dorota zafascynowana muzyką klasyczną, opowie nam o życiu i twórczości wielkiego austryjackiego kompozytora Wolfganga Amadeusza Mozarta.

W dziale „To nas interesuje”, Monika Okrojek i Klaudia Uznańska napiszą o tragedii w Katowicach.....

Mamy dla Was jeszcze jedną wspaniałą wiadomość- mamy laureata „IDOLKA”. O tym napisze p. Sylwia, ponieważ ten laureat, a właściwie laureatka to jej wychowanka.

Monika i Basia, nasze dzielne reporterki, które zawsze nadążają za aktualnościami, w tym miesiącu przeprowadziły wywiad na okoliczność Walentynek z paniami ze świetlicy. Pytały oczywiście o.....sprawy sercowe. Zapraszamy do lektury, gdyż i pytania naszych dziewczyn i odpowiedzi przepytywanych pań są naprawdę ciekawe.

Mamy nadzieję, że pamiętaliście o dokarmianiu naszych małych, śpiewających przyjaciół? Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze gazetki. Aby zapoznać Was dogłębnie z w/w zagadnieniem, panie Dorota Olejnik i Sylwia Łaguniak przygotowują prezentację multimedialną właśnie na temat dokarmiania ptaków i innych dziko żyjących zwierząt. Już wkrótce zapraszamy na stronę naszej szkoły, gdzie będzie zamieszczona owa prezentacja.

Wszystkie prace plastyczne ilustrujące nasz periodyk są dziełem Oli Koźlik i Pauliny Krac.

Na koniec czujemy się w obowiązku pięknie podziękować panu Darkowi Sauterowi, który zapewnia opiekę informatyczną naszej gazetce. Podziwiamy go za cierpliwość - zanim nasze prace znajdą się na stronie w komputerze, nanosimy setki poprawek, ciągle coś zmieniamy, dodajemy, wycinamy-a p. Darek z wielką życzliwością i nieodmiennym uśmiechem na ustach, spokojnie znosi nasze działania. DZIĘKUJEMY. Do zobaczenia za miesiąc

REDAKCJA

CIEKAWE ROCZNICE

250 rocznica urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta

27 stycznia bieżącego roku minęła 250 rocznica urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta, zwanego „GWIAZDĄ OPERY”. Wolfgang Amadeusz Mozart urodził się w Zalzburgu jako siódme dziecko kompozytora i nauczyciela muzyki Leopolda Mozarta. Pierwsze utwory skomponował w wieku pięciu lat, a na klawesynie i skrzypcach grał tak dobrze, że już jako sześcioletnie dziecko wyruszył z ojcem na tournee po Europie, podczas którego występował na dworach królewskich. Osiągnąwszy wiek młodzieńczy osiadł w Wiedniu. Mimo wybitnego talentu bez przerwy znajdował się w finansowych tarapatach. Póki kompozytorzy i muzycy pozostawali na służbie arystokratów i wyższego duchowieństwa - a w czasach baroku było to powszechne – nie mieli problemów z utrzymaniem. Zmieniło się to jednak, gdy pod koniec XVIII w. kompozytorzy coraz częściej podejmowali starania, aby żyć jako niezależni artyści. Oznaczało to wolność artystyczną ale i.....nieuchronną biedę. Mozart był niezależny, nie miał stałego mecenasa, a ponadto nie umiał gospodarować pieniędzmi więc był bardzo ubogi. Wbrew woli ojca ożenił się z również niezaradną i chorowitą Konstancją Weber. Mieli sześcioro dzieci, z których przeżyło tylko dwoje.

Mozart skomponował wiele koncertów na różne instrumenty – m.in. na pianino, fagot i waltornię. Napisał również liczne symfonie i kilka oper, z których najsłynniejsze to Wesele Figara, i Czarodziejski

flet. W sumie stworzył 150 utworów muzycznych oraz 12 oper. Słuchając choćby „Wesela Figara” chce się powiedzieć-dzięki Ci Boże za Amadeusza.

Amadeusz Mozart zmarł bardzo młodo po krótkiej chorobie. Chodziły słuchy, że został otruty, ale obecnie uważa się, że przyczyną zgonu było słabe serce artysty i nerki zrujnowane nadmierna ilością lekarstw.

Jak podają źródła biograficzne, Amadeusz Mozart był bardzo wrażliwym i wesołym człowiekiem, choć żył w ciągłym napięciu i był wiecznie przepracowany. Żył krótko, lecz bardzo intensywnie. Kochał życie i zabawę. Uwielbiał życie ponad stan-zawsze wydawał więcej pieniędzy niż był w stanie zarobić.

Mozart nie pozostawił po sobie żadnego majątku, został więc pochowany jak biedak – bez trumny, we wspólnym grobie. Dlatego –tak naprawde – nie bardzo wiadomo gdzie znajduje się miejsce wiecznego spoczynku kompozytora. Symboliczny grobowiec wzniesiono na cmentarzu wiedeńskim dopiero w 1859 r. Wielu miłosników muzyki klasycznej uznaje go za najwiekszego kompozytora wszechczasów...

Był to niewątpliwie wspaniały artysta, niezwykle utalentowany, obdarzony wielką wrażliwością. Jego muzyka –idąc za opinią znawców –jest równie piękna co tajemnicza. Ale nie tylko jego twórczość budzi do dziś żywe reakcje. Jego niedługie życie stało się inspiracją dla wielu twórców. Warto tu wspomnieć choćby jeden z najgłośniejszych filmów czeskiego reżysera Milosz Formana „AMADEUSZ”. Forman od zawsze był mistrzem w ukazywaniu tragedii psychologicznej postaci. I tak też było w przypadku Mozarta. Forman pokusił się o stworzenie fimu opartego na jego biografii, wzbogaconego elementami fikcji literackiej. Film ten, to prawdziwa uczta kinomana. Jest równie piekny (okraszony muzyką stworzoną przez Mozarta), co smutny. Ukazuje nam losy niezwykłego człowieka, który obdarzony wyjątkowym talentem i wrażliwością umiera w nędzy i samotności. Polecam.

Tekst powstał w oparciu o książki dostępne w naszej bibliotece „ KRONIKA OPERY „ , „KIM ONI BYLI- księga pytań i odpowiedzi o sławnych ludziach” oraz „ZARYS HISTORII POWSZECHNEJ”. Polecam- niezwykła lektura- wciąga na dłłłłłługie godziny.

REDAKTOR OPIEKUN

REPORTAŻ

Walentynki, Walentynki, Walentynki...

Chyba każdy z nas lubi ten dzień (14 luty), zwłaszcza, że obdarowujemy drobnymi upominkami osoby bliskie naszym sercom.

Właśnie z tej to okazji, na nasze pytania odpowiadały Panie, które możemy uznać za bliskie nam osoby, gdyż spędzaliśmy i spędzamy z Nimi dużo czasu. Są to nasze opiekunki ze świetlicy: **p. Ewa Skiba**, **p. Ewa Owsik** i **p. Joanna Andrzejewska**.

Basia: Dzień dobry. Czy udzielą nam Panie kilku odpowiedzi na pytania?

p. Ewa S.: Tak.

p. Ewa O.: Naturalnie.

p. Asia: Jasne!

Monika: Czy obchodzą Panie "Walentynki"?

p. Ewa S.: Oczywiście, że tak.

p. Ewa O.: Tak.

p. Asia: Tak.

Basia: Od jak dawna?

p. Ewa S.: Od 14 lat.

p. Ewa O.: Ja obchodzę Walentynki od czasu narodzin mojej córki - czyli od 9 lat.

p. Asia: Yyyy...Trudno mi powiedzieć, nie pamiętam.

Monika: Jakimi prezentami obdarowują Panie swoich ukochanych?

p. Ewa S.: To zależy, przeważnie kartka walentynka, perfumy, czasami zostawiam pieniądze na romantyczną kolację (śmiech).

p. Ewa O.: Daję jej cukierki, misie, serduszka, a w zamian dostaję słodkiego buziaka.

p. Asia: Najczęściej są to kwiaty i maskotki.

Basia: Co dostają Panie od nich w zamian?

p. Ewa S.: W zamian dostaję walentynkę, kwiaty lub bombonierkę.

p. Ewa O.: Tak jak powiedziałam wcześniej - jest to buziak. I to mi na razie wystarcza.

p. Asia: Także kwiaty bądź buziaki od córeczki.

Monika: Kiedy udały się Panie na pierwszą randkę?

p. Ewa S.: Taką prawdziwą randkę miałam w wieku 16 lat.

p. Ewa O.: O matko... Ja to powiem tak: na pierwszą randkę umówiłam się w przedszkolu, w zerówce. I wtedy dostałam buzi... Ale niestety miałam karę: kiedy inne dzieci szły na spacer, ja musiałam przez ten czas siedzieć w kącie. A mój ukochany nie poniósł żadnych konsekwencji.

p. Asia: W szkole podstawowej, w drugiej klasie.

Basia: Kto był Pań pierwszą, wielką miłością?

p. Ewa S.: Pierwszoklasista, blondynek Sławek.

p. Ewa O.: Szalenie przystojny blondyn o niebieskich oczach, imieniem Rafał.

p. Asia: Kolega z klasy.

Monika: A pierwszy buziak?

p. Ewa S.: A ja wolę, żeby to zostało moją słodką tajemnicą.

p. Ewa O.: To wszystko w zerówce się działo.

p. Asia: W drugiej klasie, na lodowisku (hihi jak romantycznie - dopis redakcji)

Basia: Czy według Pań, Dzień Św. Walentego powinien być obchodzony częściej niż raz w roku?

p. Ewa S.: Mi wystarczy raz.

p. Ewa O.: Myślę, że codziennie, ponieważ wtedy wyzwalane są pozytywne emocje i jest milej.

p. Asia: Najlepiej to przez cały rok.

Monika: Czy chciałyby Panie dodać coś od siebie?

p. Ewa S.: Zakochani zawsze są szczęśliwi, a jeśli ktoś jest samotny w ten dzień - to jest podwójnie nieszczęśliwy.

p. Ewa O.: Chciałam powiedzieć, że bardzo lubię to święto i zawsze będę je obchodziła.

p. Asia: Życzę wszystkim cudownej miłości nie tylko w dniu zakochanych.

Basia i Monika: Dziękujemy za interesujące wypowiedzi i życzymy zarówno Paniom jak i Wam spędzenia tego dnia w gronie swoich ukochanych.

NOTATKA OKOLICZNOŚCIOWA

Wartości uniwersalne cz.1
TOLERANCJA

Idąc za „Słownikiem Języka Polskiego ”PWN.wyd.I scalone,

TOLERANCJA - to uznawanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań, czyjegoś postępowania, różniących się od własnych; wyrozumiałość

TOLERANCYJNIE – zachowywać się tolerancyjnie w stosunku do czyichś upodobań

TOLERANCYJNY - odznaczający się wyrozumiałością wobec cudzych poglądów, zachowań

TOLEROWAĆ - odnosić się z wyrozumiałością do czyichś przekonań, do czyjegoś zachowania; godzić się na czyjąś obecność; tolerować czyjeś dziwactwa, niewielkie uchybienia.

To tyle definicji słownikowej.

Mówiąc prostszym językiem TOLERANCJA to umiejętność zaakceptowania odmienności.

TOLEROWAĆ to:

1. widzieć odrębność innych ludzi i akceptować ją
2. być otwartym na inne poglądy
3. rozumieć racje innych ludzi
4. nie żywic wrogości do kogoś tylko dlatego, że jest inny niż my

Odmienność może przybierać różne formy. Inny kolor skóry, inna narodowość, przynależność do innej subkultury, inne pochodzenie społeczne, inny stan portfela, inna religia, inny stan zdrowia (ludzie niepełnosprawni). Niezależnie od tego jak się różnimy, powinniśmy się tolerować. Czyli rozumieć racje innej strony. Nie musimy się ze wszystkim zgadzać, przecież każdy ma inne poglądy. Ale trzeba umieć wysłuchać i zaakceptować.

Czy wiecie, że w słowniku wyrazów bliskoznacznych tolerancja stoi obok wyrozumiałości, a tolerancyjny znaczy dobry?

Nie jest łatwo o tolerancję. Gdyby wszyscy ludzie byli tolerancyjni to nie byłoby na świecie wojen! Wszystkie konflikty mają swoje źródło w braku poszanowania dla cudzej inności. Nie chodzi tu wcale o to, aby nie mieć lub wyzbywać się własnych poglądów i własnego zdania, ale o to, aby cierpliwie i wyrozumiale wysłuchać racji innych i umieć je uszanować. Dotyczy to każdej bez wyjątku dziedziny życia.

Chcemy Wam pomóc nauczyć się bycia tolerancyjnym.

Nauczyciele organizatorzy : p. Dorota Stolińska, p. E. Burda, p. M. Rutkowska, p. P. Dziubczyk, p. R. Adler i p. A. Suwald, oraz nauczyciele wspomagający (wychowawcy, nauczyciel informatyk, nauczyciel bibliotekarz, wychowawca świetlicy szkolnej, pracownicy MCPS), pod kierunkiem p. wicedyrektor Urszuli Gajewskiej i przy wsparciu dyrekcji szkoły, przygotowała dla nas projekt wychowawczo-profilaktyczny dotyczący właśnie tolerancji. Będzie to prawdziwe święto tolerancji w naszej szkole.

Będzie się działo!!!!!!!

1. apel rozpoczynający
2. zajęcia z pedagogiem z Ośrodka Profilaktykii Integracji Społecznej przy MCPS
3. lekcje poświęcone wyjaśnieniu pojęcia tolerancja
4. przedstawienie przygotowane przez dzieci dla wszystkich uczniów naszej szkoły
5. wystawa plakatów
6. konkurs na najciekawszą fraszkę
7. konkurs na najlepszy plakat
8. przybliżenie uczniom klas VI pojęcia tolerancji religijnej (wycieczka)

9. apel kończący akcję

Jeśli chcesz poczytać o tolerancji zapraszamy do biblioteki szkolnej.

Polecane lektury : „Spotkanie nad morzem” J. Korczakowskiej, „Pinokio” C. Collodi, powieści K. Maya, M. Musierowicz, wiersze Brzechwy i wiele wiele innych. Zapraszamy

REDAKTOR OPIEKUN

COŚ DLA DUCHA

Tolerancja religijna

W ostatnim czasie dużo mówi się na temat tolerancji religijnej. Pozwala ona, aby w jednej społeczności, obok siebie żyły osoby, które na odmienny sposób patrzą na Boga, różnie Go nazywają i inaczej się modlą. Mają prawo do wyznawania i praktykowania indywidualnie czy wspólnotowa własnej wiary.

W naszym mieście najwięcej jest osób wyznania katolickiego (mamy 7 parafii). Jednak wśród nas żyją również protestanci (Kościół Ewangelicko-Augsburski św. Piotra i Pawła, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny), Mariawici (kościół Przenajświętszego Sakramentu) oraz Zielonoświątkowcy. Przed wojną w naszym mieście mieszkało wielu Żydów, o czym świadczy cmentarz żydowski, niestety synagoga (dom modlitwy) nie zachowała się do dnia dzisiejszego.

Każdego roku w czasie tygodnia ekumenicznego (obchodzimy go w styczniu) wyznawcy różnych religii spotykają się na wspólnej modlitwie, aby mimo podziałów i różnic ukazać to, co ich łączy. W duchu tolerancji nawołują do porozumienia i współpracy miedzy różnymi Kościołami, dążąc do przywrócenia jedności chrześcijan (=ekumenizm).

Mówiąc o tolerancji religijnej należy również wspomnieć o Festiwalu Dialogu Czterech Kultur. Jest on organizowany każdego roku w Łodzi i jednoczy cztery tradycje. Łódź nie jest miejscem przypadkowym na zorganizowanie tego święta, to tutaj żyły obok siebie cztery narodowości: polska, niemiecka, rosyjska i żydowska i cztery religie (katolicyzm, protestantyzm, prawosławie i Żydzi). Oni wspólnie budowali to miasto, a dziś biorą udział w jednoczącym dialogu. My również

starajmy się na co dzień akceptować i szanować siebie nawzajem. Zamiast na różnice zwracajmy większą uwagę na to, co nas ze sobą łączy.

****

W czasie nieobecności żony, znany handlowiec musiał pozostać w domu i pilnować rozhukanych dzieci. Miał akurat coś ważnego do załatwienia, ale dwaj malcy nie dawali mu spokoju ani przez chwile.

Starał się więc wymyślić zabawę, która by zajęła dzieci choć przez chwilę. Wyciął z jakiegoś pisma mapę świata, na której kraje zaznaczone były różnymi kolorami. Nożyczkami pociął mapę na drobne kawałki i dał dzieciom, aby złożyły je w jedną całość. Sądził, że puzzle zajmą dzieci przez kilka godzin.

Po kwadransie dwójka dzieci zjawiła się tryumfalnie z doskonale złożoną mapą.

- W jaki sposób dokonaliście tego tak szybko? – spytał zdziwiony ojciec.

- To nie było trudne zadanie – odpowiedziało starsze dziecko. –

Na odwrocie znajdowała się postać człowieka. Skoncentrowaliśmy się na tej postaci a mapa świata złożyła się sama.

Pewien mądry człowiek mawiał:

„W czasach młodości byłem rewolucjonistą a wszystkie moje modlitwy do Boga brzmiały podobnie: >>Panie, daj mi siły, bym mógł zmienić świat! << Gdy zbliżyłem się do wieku średniego i gdy zdałem sobie sprawę, że minęła już połowa mego życia a ja niczego nie dokonałem, zmieniłem moją modlitwę: >>Panie, spraw, bym zmienił tych, którzy mnie otaczają – błagałem. – Jedynie moją rodzinę i moich przyjaciół, a będę zadowolony <<.

Teraz, gdy jestem stary i moje dni są policzone, zaczynam rozumieć, jaki byłem głupi. Moją jedyną modlitwą jest teraz prośba: >>Panie, daj mi łaskę zmienienia siebie samego. Gdybym tak modlił się od początku, nie zmarnowałbym mojego życia.

Gdyby każdy myślał o przemianie siebie samego, cały świat zmieniłby się na lepsze.

B. Ferrero, Puzzle, w: Śpiew świerszcza polnego. Krótkie opowiadania dla ducha, Warszawa 2001.

****

W najbliższych dniach w naszej szkole będziemy obchodzić tydzień tolerancji. Ma on nam przypomnieć, iż otaczający nas świat jest tym piękniejszy im bardziej różnorodny. Otaczają nas ludzie, którzy nie zawsze myślą tak jak my, nie zawsze ubierają się w takim samym stylu, nie czytają tych samych książek, a nawet patrzą na Boga i nazywają Go zupełnie inaczej. W tym tygodniu mamy zdać sobie sprawę, że należy akceptować każdego człowieka i szanować to, co nas od niego odróżnia.

Nie należy oczekiwać, aby cały świat zmienił się zgodnie z naszymi wyobrażeniami, ale abyśmy otworzyli swoje serca i na każdego spojrzeli z miłością. Wtedy na pewno otaczający nas świat wyda nam się piękny, piękny w swej różnorodności.

Paulina Dziubczyk

KĄCIK SPORTOWY

Bądź jak ‘Elastyna’!

Za nami ferie i koniec błogiego leniuchowania. Perspektywy na najbliższe wolne dni są na razie bardzo odległe, a sił do nauki i pracy ciągle brakuje. Nie martwcie się na zmęczenie i zniechęcenie do jakiegokolwiek wysiłku już dawno opracowano sprawdzone sposoby. Jednym z nich są ćwiczenia relaksacyjne, a wśród nich specjalna grupa mieszcząca się pod nazwą **stretching.**

Jak pewnie wiecie *stretch* w języku angielskim oznacza – rozciagać, a *stretchy* – elastyczny. Pod pojęciem stretchingu rozumiemy zatem pewna metodę gimnastyki rozciągającej służącej uelastycznieniu mięśni i zwiększeniu ruchomości w stawach. Już bardzo dawno doceniono walory tych ćwiczeń stosowanych podczas treningu sportowego wszystkich specjalności.

Rozciąganie należy poprzedzić kilkominutową rozgrzewką, np.: bieg, cwał, podskoki na skakance, a następnie przystąpić do ćwiczeń właściwych. Każde ćwiczenie rozciągające polega na napięciu, rozluźnieniu, a następnie na rozciągnięciu określonej grupy mięśniowej.

A oto kilka przydatnych ćwiczeń:

- ☐ Stań w pozycji wyprostowanej, unieś ręce do góry z jednoczesnym wdechem, a następnie wykonaj skłon (tyle ile potrafisz przy wyprostowanych nogach) z jednoczesnym wydechem.
- ☐ Usiądź w siadzie prostym a następnie ugnij nogi tak, aby Twoje pięty dotykały się podeszwami, wyprostuj plecy, a kolana staraj się przyciągaj jak najbliżej podłoża, wytrzymaj ok. 30 sekund.
- ☐ W leżeniu tyłem z nogami wyprostowanymi, przyciągnij kolano prawej nogi do klatki piersiowej, lewa noga pozostaje wyprostowana na podłodze, wytrzymaj ok.. 30 sekund, a następnie postaraj się wykonać to samo ćwiczenie ze zmianą nóg.
- ☐ Pozycja wyjściowa jak wyżej, ale przyciągnij do klatki piersiowej obie nogi skrzyżowane ze sobą, wytrzymaj ok. 30 sekund.

Pamiętajcie aby wszystkie ćwiczenia wykonywać powoli i w granicach własnych możliwości. Nic na siłę! Gwarantuję, że po pewnym czasie nie tylko poprawi się elastyczność waszego ciała, ale również wasza koncentracja, pamięć, a najważniejsze wrócą Wam siły i ochota do pracy!

Joanna Jarmakowska

Z ŻYCIA SZKOŁY

SZUKAMY MISTRZA PIĘKNEGO CZYTANIA!

Szkoła Podstawowa nr 1 w Pabianicach organizuje ogólnomiejski konkurs „Mistrz pięknego czytania”. Mogą w nim brać udział uczniowie klas trzecich szkół podstawowych. Pierwszy etap konkursu będzie przeprowadzony w naszej szkole, gdzie zostaną komisyjnie wyłonione dwie najlepsze osoby. Finał konkursu odbędzie się w Szkole Podstawowej nr1, w dniu **3 kwietnia 2006r**. W trakcie konkursu uczniowie będą prezentować losowo wybrane teksty (ok.10 min.) z zakresu lektur klas III oraz wierszy J. Tuwima i J. Brzechwy. Wszystkim chętnym życzymy powodzenia!

Ewa Skiba

ŚWIETLICOWY KĄCIK NUDZIARZA

Dziś w kąciku proponujemy Wam pracę z kolorowymi papierami. Najpierw w wolnych chwilach musicie zrobić dosyć dużo zróżnicowanych papierów. Przygotujcie do tego celu: stare kartony (mogą być lekko zużyte), farby, pędzle, kredki świecowe, materiały o różnych fakturach, stemple itp. Zamalujcie przygotowane kartony jak chcecie. Możecie narysować kredkami świecowymi wzorki i zamalować je akwarelami, możecie też położyć karton na materiale z ciekawą fakturą, bokiem świecowej kredki zamalować go (odbije się na nim wzór tkaniny), a następnie pomalować go farbą plakatową. Możecie robić plamy, kreski i stemple jak chcecie i czym chcecie, ograniczyć Was może tylko Wasza wyobraźnia.

Oto przykładowe kolorowe papiery wykonane przez dzieci z naszej świetlicy:

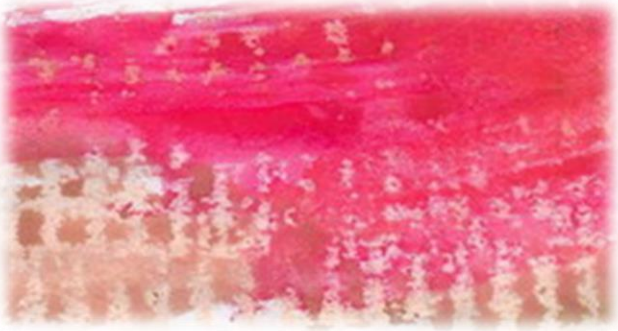

Kiedy już kolorowe kartony będą gotowe, zacznijcie dalszą pracę. Przygotujcie ładny karton (może być kolorowy). Z kolorowych papierów wytnijcie elementy Waszej pracy np.: pień drzewa, dom, serduszko, kwiaty itd. Przyklejcie je na karton i poprawcie kontury czarnym mazakiem. Takie prace wyglądają zawsze efektownie! Polecam robienie ta techniką wszelkich laurek, dekoracji i oczywiście... WALENTYNEK.

Walentynki wykonane w świetlicy szkolnej z kolorowych papierów:

SUKCES W "IDOLKU"

Młodzieżowy Dom Kultury
w Pabianicach

DYPLOM

Dla

Julity Mund

za zdobycie tytułu
IDOLKA
w IV konkursie piosenki

Idolek

JURY:

Pabianice
24 stycznia 2006

Już po raz czwarty Młodzieżowy Dom Kultury w Pabianicach zorganizował w okresie ferii zimowych dla dzieci i młodzieży w wieku 10 – 15 lat konkurs piosenki „IDOLEK". Zgłosiło się ok. 30 osób, którzy po eliminacjach zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe i dopuszczeni do warsztatów muzycznych. Na warsztatach pracowali nad poprawnym śpiewem i interpretacją piosenek wybranych przez siebie. Podczas koncertu finałowego, który odbył się we wtorek 24.01.06r. 12 osób walczyło o tytuł „IDOLKA" w swojej grupie wiekowej. W tym roku sukces przypadł w udziale uczennicy naszej szkoły z klasy VIC – Julicie Mund, która zaśpiewała piosenkę Reni Jusis „Graj więcej" i zwyciężyła. Od dawna wiedzieliśmy, że Julita, uczennica Szkoły Muzycznej I stopnia, klasy fortepianu , oprócz gry na instrumencie, potrafi również ładnie śpiewać. Często bowiem urozmaicała swoim śpiewem szkolne uroczystości. Udowodniła zwycięstwem w „IDOLKU", że ma talent, lubi śpiewać i potrafi to robić. Jesteśmy z niej dumni i życzymy jej dalszych sukcesów na estradzie.

GRATULACJE Julitko!!!

Gościnnie: SYLWIA ŁAGUNIA

TROCHĘ HISTORII O..... ŚW. WALENTYM

Zmarł w Rzymie, prawdopodobnie 14 lutego 269 lub 270 r. Akta św. Walentego pisane są na wzór męczenników perskich śś. Mariusza i Marty (którzy umęczeni zostali razem z synami Audifaksem i Abachumem w Rzymie i pochowanie przy Via Cornelia) - stąd trudno określić, ile zawartych w nich informacji jest autentycznych. Walenty prawdopodobnie był biskupem Interamny (obecnie Terni), znajdującego się ok. 100 km od Rzymu.

Inny opis historyczny podaje, że św. Walenty był kapłanem rzymskim oraz lekarzem. Za pomoc udzielaną męczennikom uwięziono go i zakuto w łańcuchy. Aresztowania dokonał Calpurnius, prefekt Rzymu, strażnikiem zaś był Asterius, dowódca jego straży. Walenty jednak głosił Ewangelię swemu strażnikowi i, podobnie jak św. Paweł, zdołał go nawrócić, dzięku cudowi, którego Bóg dokonał za jego pośrednictwem: adoptowana córka Asteriusa odzyskała wzrok. Strażnik i całe jego domostwo - podobnie jak pawłowy Korneliusz - zostali ochrzczeni. To niestety stało się powodem zaostrzenia kary dla Walentego, ponieważ nawrócenie Asteriusa rozwścieczyło cesarza Klaudiusza II Gota. Nakazał bić Walentego kijami, a następnie ściąć mu głowę. Według przekazu umęczeni zostali także Asterius i jego cała rodzina. Cesarz Klaudiusz znany jest również ze swego niedorzecznego zakazu zawierania małżeństw - sądził on, że dzięki temu młodzi ludzie chętniej będą służyć w jego armii. Według niektórych przekazów Walenty został uwięziony nie tyle za kapłańską posługę świadczoną męczennikom, co za potajemne udzielanie ślubów - wbrew rozkazowi cesarskiemu.

Niedługo po egzekucji Walentego pobożna rzymska matrona Sabinilla poprosiła o wydanie jego ciała, które pochowała w swej posiadłości przy Via Flaminia. W 350 r. została w tym miejscu wzniesiona bazylika. Została ona zniszczona w VII wieku za czasów Honoriusza I. Obecnie pozostały jedynie ruiny w pobliżu katakumb, zawierających jeden z najstarszych (również z VII wieku) obrazów ukrzyżowania. Relikwie Walentego przeniesiono do kościoła św. Praksedesa. Niewykluczone, że rzymski kapłan Walenty był tą samą osobą, co wspomniany wcześniej biskup Terni.

Według legendy Walenty zakochał się w córce strażnika, a przed swą egzekucją posłał do niej list pożegnalny, podpisany "od Twojego Walentego". Tradycja wysyłania takich listów (oraz obchodów pamiątki święta św. Walentego) zbiegła się z rzymskim świętem Lupercaliów, w trakcie których urządzano także loterię miłosną (młodzieńcy losowali imiona dziewcząt umieszczone w skrzyni).

W wyobrażeniach artystycznych Walenty przedstawiany jest jako kapłan z mieczem lub słońcem, a także w scenie przywrócenia wzroku niewidomej dziewczynie. Jest patronem zakochanych.

JAK OBCHODZIMY 14 LUTEGO

Jak widzimy w powyższym tekście dotyczącym życia św.Walentego, jest on znaczącym patronem zakochanych. Niestety w ,,tabeli świąt i zwyczajów'' dzień św.Walentego ulokował się na tym samym miejscu co Halloween. Jest to martwiące, ponieważ zawsze z tym dniem związanych było mnóstwo tradycji. Najważniejszą tradycją związaną z owym dniem jest oczywiście wysyłanie kartek zwanych walentynkami. Piszemy w nich koleżeńskie i ciepłe hasła, mające z resztą na celu upodobanie się naszej sympatii. Często również dołączamy do nich skromne upominki np. misie ze słynnym napisem ,,I love you''(ang. kocham cię). Ostatnio pojawiły się również jabłka z takim napisem czy też popularne już od 10 lat. Jak mówi również pewno powiedzenie związane z walentynkami, otóż najlepiej jest wiązać się z kimś w dzień 14 lutego, ponieważ wtedy więź ta przetrwa do końca życia. Oczywiście, jest to tylko porzekadło i nie należy aż tak bardzo brać sobie tego do serca, ale jednak może zadziała... Kto wie??

Tak więc, postać św.Walentego powinna kojarzyć nam się z Patronem Dnia Zakochanych, a Walentynki z pięknym, jedynym w swym rodzaju dniem.

opracował: Kajtek Wyrzykowski

CO NAS CIEKAWI

Tym razem nie będziemy pisać ani o gwiazdach pop-kultury, ani o żadnych innych rozrywkach. Tym razem z uwagą śledzimy przyczyny i skutki zawalenia się dachu w katowickiej hali wystawowej.

Jesteśmy wstrząśnięci tym jak łatwo, w przeciągu kilku sekund może zmienić się ludzkie życie.....jak łatwo je stracić, jak łatwo stracić najbliższą osobę.

//

Dnia 28.01.2006 r. w Katowicach zawalił się dach budynku. Zginęło 69 osób i 140 jest rannych. Niektórzy powychodzili już ze szpitali. Nie wiadomo jeszcze co spowodowało zawalenie się dachu. Minister transportu i budownictwa oznajmił, że na dachu hali był 50-centymetrowa warstwa śniegu i od 7-10 centymetrów warstwy lodu.

Rozpoczęło się śledztwo, które ma wyjaśnić przyczyny tej tragedii. Organizacją, która zbiera pieniądze jest CARITAS POLSKA. Prezydent Lech Kaczyński ogłosił żałobę narodową, którą będzie trwać do 1 lutego włącznie. Wielu Polaków modli się o wyzdrowienie bardzo poszkodowanych ludzi. Benedykt XVI wygłosił przemówienie i zapewnił o swojej modlitwie w intencji ofiar i ich rodzin.

Na wystawie gołębi było 40 Pabianiczan. Dach zawalił się późnym południem, co być może uratowało wiele istnień ludzkich - wcześniej było o wiele więcej ludzi i z całą pewnością byłoby więcej ofiar. W zawalonej hali zostały najlepsze pabianickie gołębie. Z sześciu wróciły cztery, przyleciały z Katowic do Hermanowa na własnych skrzydłach. Na niektórych stacjach telewizyjnych co jakiś czas emitowane są reklamy, z których część dochodu przeznaczona jest na pomoc dla ofiar tragedii.

Opracowały: Klaudia Uznańska & Monika Okrojek

Na lekcji fizyki:
Uczeń: Na co ma pani telefon, na karte czy na abonament?
Pani Kazia : Na baterie:):):)

_____

Przychodzi łysy do fryzjera
-Co pan sobie życzy-pyta się zdziwiony fryzjer.
-Polerowanie

Szkot pyta fryzjera:
-ile kosztuje strzyżenie?
-Trzy funty.
-A golenie?
-Dwa funty.
-To w takim razie proszę mi ogolić głowę.

Kowalski pyta kolegę:
-Czy twoja żona jest brunetką, czy blondynką?
-Trudno powiedzieć. Dwie godziny temu poszła do fryzjera i jeszcze nie wróciła.

Kowalski postanowił zrobić żonie niespodziankę. Poszedł do fryzjera, zgolił wąsy, brodę, przystrzygł krótko włosy. Kiedy wrócił, żona rzuciła mu się na szyję i zaczęła namiętnie całować.
-Wiedziałem kochanie, że zrobię ci niespodziankę!
-Och, to ty? -krzyknęła speszona żona.

na podstawie: www.alejaja.pl